

* 16 grudnia 1922 zastrzelony został I Prezydent Rzeczypospolitej – **Gabriel Narutowicz**. Zamachowcem był malarz Eligiusz Niewiadomski, dla jednych szaleniec i fanatyk, dla innych człowiek zasad i honoru.

W 85, 86 oraz 87 rocznicę tego tragicznego wydarzenia z trybuny sejmowej wygłoszone zostały oświadczenia poselskie.

W 2007 roku wygłosiła je pani poseł **Izabela Sierakowska**, co mnie nie zdziwiło, natomiast w roku następnym swą ocenę tego co zdarzyło się w warszawskiej Zachęcie, przedstawił pan poseł **Andrzej Szlachta**. Informacja o temacie wystąpienia przedstawiciela PiS, reprezentanta jednego z najbardziej prawicowego okręgu wyborczego, była dla mnie sporym zaskoczeniem podczas przygotowywania danych do poprzedniego postu oceniającego aktywność poselską (<http://lauraluizalife.blogspot.com>).

Zaskoczenia nie było już w trakcie lektury wystąpienia. Ponieważ śp. Prezydent był wybitnym przedstawicielem nauk technicznych, posłużę się tutaj matematyką. Wystąpienie pana posła Szlachty składa się z 3923 znaków. Zamach opisany został 392 znakami, a przyczyna tej tragedii 89 punktami, włączając w to spacje: „Śmierć prezydenta Narutowicza była wynikiem agresywnej krytyki wobec jego osoby.”

W 2009 r. oświadczenie na temat zamachu złożył kolega klubowy pana posła Szlachty, reprezentujący ten sam okręg wyborczy – Rzeszów, pan poseł **Zbigniew Chmielowiec**.

Chylę czoła i kieruję Państwa uwagę na oświadczenie z 16 grudnia 2009 r., stawiając je za wzór obiektywnego wystąpienia, o ile oświadczenia jakiegokolwiek muszą być składane z trybuny sejmowej.

W starożytności historia miała swoją własną Muzę – Klio. Jej koleżanki zajmowały się tragedią, komedią, tańcem i poezją – ta miała aż cztery patronki. Dobrana gromadka.

(Jerzy Milek, dane adresowe do wiadomości posła, 9 czerwca 2011 r.)
